

Protokół Nr 17/2008 r.
z posiedzenia Komisji Rewizyjnej w dniu 12 marca 2008 roku od godziny
15.00 do godziny 17.00.

Osoby zaproszone:

1. Grzegorz Jaszczyra – Radny Rady Miejskiej,
2. Sylwia Jagodzińska – Radca Prawny Urzędu Miejskiego,
3. Pani A. B. – Nauczyciel Sz.P. nr 20
4. Pan K. S.

Spotkaniu przewodniczył Zbigniew Łukasik – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej.
Na podstawie listy obecności stwierdził quorum i przedstawił porządek posiedzenia.

1. Rozpatrywanie skarg i wniosków.
2. Sprawy bieżące i wolne wnioski.

W wyniku głosowania: 6 za, 0 przeciw, 0 wstrzym. porządek posiedzenia został przyjęty.

Ad. 1.

- rozpatrzenie skargi Pani A. B.

Przewodniczący Komisji Z.Łukasik –

Proszę Państwa skarga Pani A. B. trwa już sporo czasu, prawie już dwa lata. Oprócz tego w dokumentach, które pani B. złożyła wynika, że w każdej instytucji do, której pani B. je złożyła, nie przyznają jednak jej racji.

Pani A. B. –

Panie Przewodniczący ja uważam, że ja mam rację.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Pani, Komisja Rewizyjna jest komisja społeczną i trudno jest nam rozpatrywać każdą skargę aż tak daleko. Skoro Pani aż tyle spraw miała w Sądzie, tyle spraw, które są na niekorzyść Pani, oprócz tego Pani w opisówce do tej skargi wskazała również Prezydenta Talkowskiego, w takim razie proszę, aby Pani wytłumaczyła nam wszystko jeszcze raz.

Pani A. B. –

Proszę Państwa, ja nie wiem, czy mam możliwość referowania sprawy, skoro spraw jest z góry przesądzona.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Pani, w takim razie, jak Pani uważa, że Komisja Rewizyjna mogłaby pani pomóc, bo proszę wierzyć, że Komisja Rewizyjna, wniosek nasz po tej analizie

uznajemy skargę za niezasadną, bo my nie możemy jej rozpatrzyć inaczej. Sąd również wskazał na to, że Pani skarga nie ma nigdzie uzasadnienia prawnego, moglibyśmy tylko być tą stroną, która stara się być stroną pojednawczą i pomóc Pani, bo pytałem się nawet Pani Naczelnik, czy istnieje szansa, czy np. Pani mogłaby pracować.

Pani A. B. –

Ja myślę, że Urząd Miasta, jako jednostka samorządu terytorialnego rozpatruje tego typu wnioski i skargi. Ja skierowałam pismo do Prezydenta Miasta, który powinien wg mnie czuwać nad tego typu sprawami, nad bezpieczeństwem mieszkańców, że tak powiem, a wg mnie łamie się tutaj prawo. Są również wg mnie jeszcze inne instancje, które mają sprawę będą rozpatrywać ją dalej, bo ja nie mogę się z tym zgodzić, żeby mnie po 27 latach wyrzucono z pracy. Ja miałam tylko 3 lata do emerytury proszę Państwa.

Radna H. Głowacka –

Ja bym jednak prosiła, żeby ta Pani nam sprawę zreferowała.

Pani A. B. –

20 kwietnia, bo dokładnie pamiętam 2006 roku, dyrektor wezwał mnie do pokoju przedstawiając mi pismo w sprawie rozwiązania ze mną stosunku pracy, ze względu na reorganizację. Z tego wynikało, że dla mnie brakło godzin, pomimo, że nie byłam tylko jedną nauczycielką wychowania fizycznego. Wezwał mnie dyrektor Osuszek i przedstawił mi i powiedział od razu, czy Pani to podpisze, czy nie, to pani jest zwolniona. Ja poczułam się w tym momencie szantażowana, to był po prostu dla mnie koszmarny, po 27 latach pracy postępować tak z człowiekiem?

Radna H. Głowacka –

Co Pani zrobiła?

Pani A. B. –

Nic.

Radna H. Głowacka –

Musiała Pani coś powiedzieć, skoro dyrektor tak powiedział, a nie wolno mu.

Pani A. B. –

No, więc właśnie się dziwię, dlaczego się tak stało.

Radna H. Głowacka –

A Pani miała etat, czy godziny?

Pani A. Błasiak –

Ja miałam etat i to etat goły.

Radna H. Głowacka –

A ilu jest nauczycieli w-f w szkole?

Pani A. B. –

5, to znaczy ja powiem tak, zasłanianie się tym, że ja dość często przebywałam na zwolnieniu lekarskim, ale powiem Państwu tylko tyle, że ja uczestniczyłam w wypadku samochodowym i przez pół roku chorowałam i po przyjściu, we wrześniu do pracy Pan dyrektor zdziwił się bardzo, że ja w ogóle jestem w pracy, wręcz powiedział, przecież Pani miało nie być. Ja się proszę Państwa pytam, gdzie my jesteśmy, gdzie my żyjemy? Wg mnie było to z góry strącenie mnie z pozycji nauczyciela. Mało tego, 20 kwietnia, kiedy odebrałam dokumenty na awans zawodowy, jako nauczyciela dyplomowanego, w tym dniu wręczono mi wypowiedzenie z pracy. Ja proszę Państwa myślę, że tu chodzi o ten awans, za bardzo się chyba wykształciłam, nie wiem.

Radna H. Głowacka –
Ja mam pytanie, kiedy Pani miała ten wypadek?

Pani A. B. –
Styczeń 2005 roku.

Radna H. Głowacka –
I chorowała Pani ile?

Pani A. B. –
Ja miałam bardzo poważne obrażenia po tym wypadku i do końca miesiąca maja nie było mnie w szkole.

Radna H. Głowacka –
Czyli do końca maja kończy się rok służbowy, czy Pan dyrektor zapytał Panią, czy Pani będzie pracowała?

Pan A. B. –
Nie.

Radna H. Głowacka –
To nie ma o czym mówić.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –
Proszę Państwa, ja mam takie pytanie, czy koleżanka Głowacka zapoznała się z dokumentami Pani B.

Radna H. Głowacka –
Panie Przewodniczący, prawo oświatowe jest jednoznaczne.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –
Tak Pani radna, ale ta sprawa była rozpatrywana przez Komisję Rewizyjną już w ubiegłej kadencji i tak samo stwierdziła.

Pani A. B. –
Nie była rozpatrywana, ona została pominięta.

Radna H. Głowacka –

Ale to, czy była rozpatrywana, to jest akurat nieważne, bo po prostu w oświacie są przepisy, które mówią, że rok służbowy kończy się w maju i zarówno nauczyciel, który odchodzi na emeryturę, ma obowiązek zawiadomić dyrektora szkoły na piśmie i tak samo dyrektor szkoły powinien pracownikowi podać na piśmie, że np. że z braku godzin (tak jak w przypadku Pani) wypowiada pracę, chociaż nie wolno, bo nauczyciel mianowany jest chroniony. To proszę Państwa jest cała procedura

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

W związku z tym, że dzisiaj nie rozpatrzymy tej skargi proponuję, aby Pani radna H. Głowacka zapoznała się dogłębnie sprawą Pani A. B.

Radna H. Głowacka –

Ja chciałabym otrzymać komplet materiałów na ten temat.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Stawiam proszę Państwa taki wniosek, że w związku z bardzo trudną sprawą do rozstrzygnięcia jak również z brakiem opinii radcy prawnego Urzędu Miejskiego, jest również uchwała z ubiegłej kadencji.

Radny J. Juroff –

Jaka uchwała i czyja?

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Komisji Rewizyjnej.

Radny J. Juroff –

Ale Pani mówi, że komisja się tym nie zajmowała.

Pani A. B. –

To znaczy to było, Pan Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Robert Koćma wysłał mi pismo, ale złamano w tym momencie przepis, który mówi, że mam prawo uczestniczyć w rozmowach pojednawczych i tego właśnie nie było.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ale bardzo Panią przepraszam, to wszystko było, bo nawet w piśmie Pani Naczelnik Krupy, że poinformowano, iż sprawa zwolnienia Pani A. B. rozpatrywana była przez Komisję Rewizyjną Rady Miejskiej.

Pani A. B. –

Oczywiście, bez mojego udziału.

Radna H. Głowacka –

Ale była rozpatrywana.

Pani A. B. –

Tak proszę Państwa, ale ja mam prawo uczestniczyć w takim posiedzeniu.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

W związku z tym, ja bym bardzo prosił, żeby w protokole była zapis, że Komisja Rewizyjna przedłuża termin rozpatrzenia skargi Pani A. B. o miesiąc i na dzisiejszym posiedzeniu komisji sprawę Pani B. przekazujemy do zapoznania się radnej Pani Halinie Głowackiej.

Pani A. B. –

Ja chciałabym jeszcze Państwu powiedzieć, że moja sprawa jest w tej chwili jest u Rzecznika Spraw Obywatelskich, gdyż nie miałam już po prostu z tą sprawą się udać.

- rozpatrzenie pisma Pana K. P.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik -

Przedstawiam państwu Sprawę Państwa P. dot. możliwości handlowania na terenie Górki Gołonowskiej. To, co pomiędzy ostatnią uchwałą, która była na sesji Rady Miejskiej i wskazaliśmy, że skarga jest niezasadna, co się jeszcze wydarzył, wydarzyło się to, że było kilka skierowań Straży Miejskiej na handlowanie, na tym terenie bez zezwolenia. Była również sprawa sądowa, na którą też zostałem wezwany, jako świadek. Sprawa sądowa była rozpatrywana bardzo szczegółowo, Państwo P. mieli nawet dokumentację fotograficzną, czy dokumentację nagrany na video. Z tego, co się orientuję, Sąd nie przyjął wyjaśnień Państwa P. i ukarał karą 400 zł. Zaproponowaliśmy naszą uchwałą, ta, która obowiązuje, ale można by ją zmienić, tak jak każdą uchwałą. Został przygotowany projekt uchwały przez Wydział Działalności Gospodarczej, pani mecenas wydała nam opinię prawną do tego tematu i proszę Państwa, na dzisiejszy dzień, w tych wszystkich uchwałach, jest cały czas brany pod uwagę teren prywatny. Żeby handlować na terenie prywatnym, tak w tych uchwałach jest, musi być zgoda właściciela. Czy my możemy ująć w uchwale zapis, co w przypadku, gdy nie ma właściciela, i tu dzisiaj mamy problem prawny, czy my jako Rada takie coś możemy, czy nie. W gminie uchwała obowiązuje, że jeżeli chce się handlować na terenie prywatnym, to trzeba mieć zgodę właściciela. Ja zastanawiam się nad tym, czy radni mają możliwość podjęcia uchwały, lub inaczej, doprowadzić do sytuacji takiej, że każdy może sobie wejść na teren prywatny i handlować. Wydaje mi się, że radni nie mają takiego prawa, gdyż nie mogą ingerować we własność prywatną.

Pan K. P. –

To jest szczególny przypadek Panie Przewodniczący, gdyż właśnie nie można uzyskać zezwolenie od tego właściciela, ponieważ on nie żyje, a ten, który opłaca podatki nie jest po prostu właścicielem, tak jak pisze w tej opinii prawnej. Nie można z nim zawrzeć żadnej umowy dopóki nie będzie stan prawny nie będzie uregulowany.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

No tak, tylko, że jest prosta sprawa, że jeżeli stan prawny nie jest uregulowany, to problem jest taki, że nie wolno tam handlować.

Pani P. –

Panie Przewodniczący, a czy nie mogłoby być takiego zapisu: z braku sprzeciwu właściciela terenu dopuszcza się prowadzenie tam działalności na tej działce.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Nie może tak być, że będzie zapis tylko do tej działki, musi być zapis generalnie. Taką rzecz jakbyśmy zapisali, to każdy mógłby sobie wejść na teren prywatny i tam handlować bez zgody właściciela. Państwo też nie możecie się przy tym upierać, że to jest tylko wasza sprawa. Wpisanie do uchwały coś takiego może doprowadzić do takiej sytuacji, o które wcześniej mówiłem.

Pani Sylwia Jagodzińska – Radca Prawny –

Jeśli są przepisy porządkowe, to obowiązują na całym terenie gminy Dąbrowa Górnicza, bo są to zasady, chyba, że się wyszczególni określone miejsca. Ja proszę Państwa nie spotkałam się z takim zapisem w uchwale, żeby było wyszczególnione, że są to tylko tereny będące w zasobach gminy Dąbrowa Górnicza, poza terenami prywatnymi. Problem może być taki, czy w ogóle wolno to regulować w drodze przepisów porządkowych. Do tej pory przeszła taka uchwała przeszła przez nadzór i nie została zakwestionowana. Możemy się zastanawiać, jeżeli, jeżeli ta uchwała podlegałaby zmianom, bo to jest przepis porządkowy, ale na zasadzie wyjątku, a nie zasady. Natomiast ja się tutaj zgadzam z Panem Przewodniczącym, że trudno jest, aby w uchwale uzasadnić to wydzielenie na rzecz terenów prywatnych.

Pan K. P. –

To może egzekucję tego prawa zrobić? Musi przyjść właściciel i on to ma zrobić, a nie osoba postronna.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, rozmawiałem z Panią Mecenas i chyba dzisiaj będziemy musieli też tak poprosić Pana Mecenas. Państwo możecie też zabrać teraz głos i przedstawić swoje zdanie, ale Pan musi wiedzieć o jednym, że Pana przypadek nie jest tylko jeden, bo w zakładach pracy ludzie też tracą pracę i co mają zrobić. Pan nie może tutaj cały czas zwracać uwagi na Radę Miejską, że nie chce panu pomóc, bo Rada też nie może zrobić czegoś, co jest niezgodne z prawem.

Pan K. P. –

Panie Przewodniczący, ale co jest złego w sprzedaży kwiatków.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

To nie jest nic złego, tylko jak nie można, to, co można zrobić.

Pan K. P. –

Jakoś w całej Polsce tak się dzieje.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ale proszę mi powiedzieć, gdzie prowadzi taka działalność. Panu też gmina proponuje teren i Pan go nie chce. Państwo już mieliście problem i w Strzemieszycach i w Gołonogu.

Radny J. Juroff –

Przepraszam Państwa, a ten Pan, który opłaca podatki za ten grunt, a nie jest de facto właścicielem, czy on nie może się zgodzić na użytkowanie tej działki.

Sylwia Jagodzińska – Radca Prawny –

Uchwała z 93 roku posługuje się sformułowaniem, jakie ma posiadacz.

Radny J. Juroff –

Ale tutaj Pani mecenas mówi, że mógłby wyrazić taką zgodę i byłaby ona wiążąca.

Sylwia Jagodzińska – Radca Prawny –

Proszę Państwa, ja mówię o uchwale z 93 roku, która nie posługuje się sformułowaniem właściciel, tylko posługuje się sformułowaniem posiadacz, no więc pewnego rodzaju takie cywilistyczne domniemanie posiadania, w sytuacji, jeżeli ktoś płaci podatki za dany grunt, to ja rozumiem, że czuje się jak właściciel, to jest tak zwany właściciel samoistny. Można przypuszczać, że ta osoba, ale są to tylko moje gdybania, bo ja tego nie wiem, można tylko przypuszczać, że ta osoba, która opłaca podatki, być może wystąpi o zasiedzenie tego gruntu, mając lata i posiadając i płacąc podatki nie musi tam fizycznie stać, ale opłaca to, ja po prostu tego nie wiem.

Pan K. P. –

Pani mecenas, ten stan prawny trwa tam już bardzo długo, bo prawie 50 lat i 50 lat ten pan już płaci podatki.

Radny J. Juroff –

Czy Państwo kiedykolwiek próbowaliście nawiązać kontakt z tym Panem?

Pan K.P.–

My tylko wiemy, że nazywa się G. M.

Radny J. Juroff –

A może trzeba się z nim spotkać, może ona wam pozwoli tam handlować.

Pani P. –

Ja swego czasu z tym Panem pod cmentarzem rozmawiałam i powiedział, że nie widzi przeciwwskazań, żebyśmy na tym terenie handlowali.

Radny J. Juroff –

To w porządku, niech da wam to na piśmie.

Radca Prawny –

Czy ten Pan brał udział w tym postępowaniu sądowym?

Pani P. –

Nie, tam brała udział tylko osoba, która handluje obok nas, ta pani z kwiaciarni i to ona wnosi wnioski.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Czy Państwo wnioskowaliście do Sądu o to, żeby posiadacz brał również udział w tym postępowaniu?

Pani P. –

Nie wnioskowaliśmy.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, ja mam do państwa taką prośbę, my nie możemy tej dyskusji prowadzić w nieskończoność. Gmina może przyjąć uchwałę taką, która jest zgodna z prawem. Dzisiaj ta uchwała, jaka jest i chcemy ją zmienić uchwałę, jeżeli zajdzie taka potrzeba.

Pani mecenas –

Oczywiście, jeżeli zajdzie taka potrzeba. Zawsze uchwała może być zmieniona, jeżeli to ma być nadal w formie przepisów porządkowych, to oczywiście musi zawierać uzasadnienie.

Radna H. Głowacka –

Ja tu przeczytałam z Pani opinii prawnej, że Rada może wydawać przepisy porządkowe i jest to niezbędne dla ochrony życia lub zdrowia obywateli, oraz dla zapewnienia porządku i spokoju, a tam przecież nie ma spokoju, bo tam ciągle są awantury. Ja uważam, że tą kwestię należy rozeznaczyć, bo nie właściciel robi problemy, tylko osoba, konkurencja.

Radny J. Juroff –

Czy to konkurencja podała Państwa do Sądu?

Pani P. –

Tak. Ona nas oskarża i ona jest jako świadek.

Radna H. Głowacka –

Z tego, co rozeznałam, to ludzie są zadowoleni z handlu tego Państwa, ponieważ mówią, że kupują taniej, niż u konkurencji.

Pani mecenas –

Proszę Państwa, ja nie rozpoznawałam tutaj sprawy karnej, ja rozpoznawałam tylko w ramach przepisów porządkowych projekt uchwały, który został mi przedłożony. Państwo natomiast zwracacie uwagę na te spory, których ja nie znam i nie rozpatrywałam. Jako w zakresie uchwały ja się nie mogę odnieść, jedynym wyjściem jest wtedy uchylenie tej uchwały. Tylko Państwo musicie sobie rozważyć, czy pod wpływem jednej sytuacji należy uchwałę uchylać, uchwałę, która obowiązuje na terenie całej gminy, w zakresie przepisów porządkowych.

Radny J. Juroff –

Czy ta uchwała i ewentualna jej zmiana wpływałaby na to, że w takim razie my sugerujemy, czy, stanowimy tutaj fakt taki, że na terenie nie ma posiadacza, czy właściciela, my możemy zezwalać na to, żeby jakąkolwiek inną działalność się prowadziło? Ma Rada takie prawo, aby tak stanowić?

Pani Mecenas –

Ja to mówię w tej chwili na gorąco, to tylko, że Państwo tylko mogą w ramach przepisów porządkowych.

Pani P. –

Ten teren w ogóle jest ogólnodostępny.

Radny J. Juroff –

Ale jeżeli ten grunt kiedyś posiadał właściciela, bo posiadał, bo to z tego wynika, a ktoś inny płaci za niego podatki, no to w jaki sposób my możemy pozwolić na to, ktoś inny na tym terenie może prowadzić działalność.

Pan K. P. –

Można wprowadzić taki zapis, że w przypadku braku sprzeciwu właściciela terenu, dopuszcza się prowadzenie działalności.

Pani Mecenas –

Proszę Państwa, ale uchwała w tym zakresie nic nie zmienia.

Pan K. P. –

Przy założeniu hipotetycznym, tak jak Pan radny powiedział, że w przypadku braku sprzeciwu tego właściciela.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, ja tylko chcę wam powiedzieć jedna rzecz, jeżeli byłaby taka uchwała, to wy tam nie będziecie mogli już handlować, bo zabraknie wam miejsca, bo przyjdzie następnych 20, którzy też tam będą chcieli handlować. Proszę bardzo to tak zrozumieć, jeżeli takiego prawa nie będzie, że właściciel nie da zezwolenia, to tam przychodzi 20 osób i tam dopiero są nieporozumienia. Ja uważam, że sugestia Pana Józefa jest bardzo logiczna, jeżeli wy Państwo znacie tą osobę, która płaci za ten grunt podatek i która powiedziała Wam, że możecie tam handlować, to, o co chodzi? Niech ten Pan wyda wam na piśmie takie pozwolenie i mamy po problemie.

Radny J. Juroff –

A skąd proszę Państwa wiemy, że ktoś w ogóle płaci za wskazany grunt?

Pan K. P. –

Tak jest napisane wg opinii Pani mecenas.

Pani mecenas –

Proszę Pana, bardzo mnie dziwi, że Pan czytał moją opinię prawną, która jest zawsze nie dla osób z zewnątrz, tylko dla komisji, po drugie ja zawsze piszę opinie w oparciu o informacje, przekazane mi przez poszczególne wydziały tutejszego Urzędu.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę państwa, Wy chcecie tutaj coś wymusić, co nie jest prawdą. Kończymy w tej chwili tą dyskusję. Macie państwo możliwość i jak każdy mieszkaniec, znaleźć dojdzie do właściciela i z nim ustalić zasady. My nie możemy podjąć uchwały, która będzie mówić o tym, że na Górze Państwo P. mogą handlować.

Radny J. Wroniszewski –

Ja myślę Panie Przewodniczący, że ta osoba nie podpisze takiego pisma, gdyż nie jest właścicielem tego gruntu, a dyskusja, którą w tej chwili prowadzimy jest dla mnie zbyteczna. Ja uważam również, że skoro jest to grunt prywatny, to jest to tylko i wyłącznie prywatna sprawa Państwa P., i to właśnie oni powinni załatwiać wszystko prywatnie z posiadaczem.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, kończymy tą dyskusję i zobowiązujemy państwa P. do ustalenia właściciela działki, na której obecnie handlują.

Pani mecenas –

Proszę państwa jest w tej chwili uchwała, która obowiązuje i która pozostaje w mocy, jednak Rada Miejska może wyrazić taką wolę i uchwałę po prostu uchylić lub ją zmienić i myślę, że w tej chwili zastanawiamy się, czy zmiany będą dopuszczalne w trybie art. 40 i tylko takie jest w tej chwili wyjście.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę państw, czy jest propozycja uchylenia tej uchwały?

Radny T. Pasek –

Wg mnie uchylenie tej uchwały spowoduje to, że projekt nowej uchwały będzie bardziej korzystny dla Państwa.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Pani mecenas, w takim razie ja uważam, że propozycja wydziału dot: nowego projektu uchwały jest do uzgodnienia prawnego.

Radna H. Głowacka –

Panie Przewodniczący, żeby wszystko było wiadome, tu nie chodzi o to, żeby łamać prawo, tu chodzi o to, żeby pomóc, ale w granicach prawa.

Pani mecenas –

Proszę Państwa, całe postępowanie, które dotychczas się toczy jest w granicach prawa, bo jest na podstawie uchwały obowiązującej.

Pan P. –

Sąd w uzasadnieniu, kiedy ogłaszał wyrok stwierdził, że dopóki nie będzie w uchwale takiego zapisu, podjętego przez Radę Miejską, że w przypadku braku sprzeciwu właściciela dopuszcza się, to wg niego jest to naruszenie, bo to radni ustalają prawo, z Sąd egzekwuje i w tym momencie nie jest to ważne, czy my stoimy na działce 13, czy 15, bo paragraf takiej uchwały tak mówi.

Radny T. Pasek –

Ja proszę Państwa mam wniosek, aby uchwała Rady Miejskiej, podjęta w 1993 roku została uchylona.

Na wniosek Przewodniczącego komisji złożono wniosek do Prezydenta Miasta o uchylenie uchwały z 1993 roku.

Wynik głosowania: za – 4, przeciw – 0, wstrzym. – 1.

- rozpatrzenie skargi Pana K. S.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Może ja przypomnę Państwu, jest to skarga skierowana do Urzędu Miejskiego, w której to pan S. składa oficjalną skargę na działania administracji w Dąbrowie Górniczej, reprezentowanej przez I Z-cę Prezydenta Miasta Henryka Zagulę. Pan Przewodniczący, w całości odczytał powyższą skargę. Następnie Pan Przewodniczący poinformował członków komisji, że Komisja Rewizyjna w dniu 27 lutego 2008 roku otrzymała opinię prawną dotyczącą przedmiotu sprawy, podpisaną przez Pana Prezydenta.

Pan K. S. –

Ja takiego pisma z Urzędu nie dostałem. Ostatnie pismo, jakie otrzymałem brzmi nie, bo nie mówiąc w cudzysłowie

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik

W piśmie tym Pan Prezydent odpowiada, że nie przewiduje się udrożnienia rowów, ponieważ nie są one i nigdy nie były melioracyjnymi, mającymi za zadanie odwadnianie gruntów, jak również nie mają i nie mogą mieć wpływu na istniejące stosunki wodne, na działce 11/3.

Pan K. S.

Ja proszę Państwa wszystko złożyłem na piśmie.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Czyli stwierdza Pan, że odpowiedź Pana Prezydenta nie zadawała Pana?

Pan K. S. –

Proszę Państwa, w ostatnim piśmie Pana Prezydenta Zagulę stwierdzenie, prawdopodobnie, uważam, że jest nie profesjonalne, to jest jedna rzecz, a druga, na jakiej podstawie Pan Prezydent twierdzi, że nie są to rowy melioracyjne, kiedy z ewidencji gruntów wynika, że działka 78 i jest to napisane, że są to rowy, czyli czemuś to musiało służyć. Ja proszę Państwa uważam, że skoro się zwracam, jako laik do Urzędu Miasta, to powinienem otrzymać informację profesjonalisty, ewentualnie specjalisty, natomiast stwierdzenie takie, jak był sobie szyb, był sobie rów, to ja tego nie bardzo rozumiem, przecież czemuś to kiedyś musiało służyć. Ja powołałem się wcześniej na pismo z dnia 8 stycznia 2008 roku, powołałem się w tym piśmie na ustawę o gospodarce gruntami a zarazem na ustawę o prawie wodnym, przedstawiając odpowiednie artykuły, że do obowiązków zadań starosty, a Prezydent jest przecież przedstawicielem starosty, kanał, czy rów wodny należy do zadań Prezydenta. W mojej skardze była również informacja, na moje jedno z pism, że mam się zwrócić do Zawiercia, gdzie zajmują się tymi sprawami, stwierdzam jednoznacznie, że rejon zarządu gospodarki wodnej, z siedzibą w Zawierciu, nawet nie podano, jaka tam jest ulica, nie ma czegoś takiego w Zawierciu. Mimo tego znalazłem jakieś rejonowe przedsiębiorstwo, które stwierdziło, że nie odpowiada za taki stan rzeczy w Dąbrowie Górniczej nie odpowiada. Proszę Państwa, więc ja pytam, o czym to świadczy? Ja mogę tylko stwierdzić jednoznacznie, że jest to ignorancja w stosunku do obywatela, indolencja urzędników, tak, że uważa, tak jak powiedziałem na wstępie, domagam się od Pana Prezydenta fachowych, profesjonalnych odpowiedzi opartych na dokumencie, który by potwierdził słowa Pana Prezydenta, ewentualnie zaprzeczył moim zarzutom. W żadnym z tych pism, które otrzymałem od Państwa, nie otrzymałem profesjonalnej odpowiedzi, a również świadomie wprowadzono mnie w błąd i to podpisał Pan I Z-ca, który świadomie

wprowadził mnie w błąd, kierując mnie do jakiejś instytucji, nie podając nawet adresu, której w ogóle nie ma na terenie Zawiercia. Jak proszę Państwa można tak traktować obywatela?

Radny T. Pasek –

Czy pismo, które otrzymał Pan od Prezydenta Zaguły, to jest jedyne pismo, czy dostał Pan jeszcze jakieś inne pisma?

Pan K. S. –

Nie, ja otrzymałem kilka pism.

Radny T. Pasek –

Czy Pan zarzuca jakieś niekompetentne odpowiedzi w stosunku do jednego pisma, czy do wszystkich?

Pan K. S. –

Poczynając od pierwszego pisma, jakim zwróciłem się w dniu 27 sierpnia do Prezydenta Miasta, a kończąc na 21 stycznia nie otrzymałem fachowej, profesjonalnej odpowiedzi stwierdzającej, że rów nie jest rowem, że nie ma w tym przypadku Pan Prezydent obowiązku konserwacji rowów, natomiast stwierdzenie tak samo, że poziom wód w rowie nie ma wpływu na moja działkę, bo ona nie leży bezpośrednio, uważam, że to nie jest wypowiedź specjalisty, bo to jest właśnie powiedziane nie, bo nie. W ten sposób proszę Państwa, nie traktuje się obywatela. Tak samo ująłem to w skardze do Urzędu Wojewódzkiego, jak i do Pani Przewodniczącej Rady Miejskiej. Nic więcej nie ma Państwu do dodania, bo uważa, że jest to po prostu ignorowanie obywatela.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Faktycznie, Pan zaczął pisać od 27 sierpnia. Czytając odpowiedzi nasuwają się wnioski, że Panu S. odpowiedzi były udzielane różnie. W którymś tam piśmie pisze się, że rów melioracyjny należy do gestii rejonowego Zarządu Gospodarki Wodnej w Zawierciu, a w następnym piśmie pisze się, że odwodnienie poszczególnych posesji leży w gestii właścicieli i dla mnie są to trochę takie dziwne odpowiedzi.

Pan K. S. –

Panie Przewodniczący, nawet jeśli tak było napisane, że odwodnienie działki należy do właściciela, to dlaczego Pan Prezydent nie wskazał, gdzie mam odprowadzić tą wodę? Czy mam to odprowadzić na czyjąś działkę? To jest proszę Państwa jedna rzecz, zwróciłem również uwagę, że rów jest częściowo zasypany przez właściciela działki, który zniwelował teren.

Radny J. Wroniszewski –

Ja mam podstawowe pytanie, zalewa Panu działkę?

Pan K. S. –

Tak, działka jest podtopiona, Ja proszę Pana wystąpiłem w sierpniu 2007 roku z prośbą, że mam zamiar w 2008 roku wybudować tam dom. Wysłałem tam geodetę, celem wyznaczenia granic działki. Geodeta będąc na miejscu, ja również tam byłem stwierdził, że nie może wyznaczyć wszystkich punktów granicznych, z uwagi tej, że działka jest podtopiona. Gdyby teraz chciał podjąć inwestycję budowy domu, to

muszę rozpocząć budowę od zdrenowania działki, a wodę muszę gdzieś skierować, to jest jedna rzecz, druga rzecz to, jeśli rów, czy kanał byłby na bieżąco konserwowany i to też chciałbym uzyskać od Pana Prezydenta, to tej wody przypuszczam nie byłoby na tyle, ile jest, tylko byłoby jej zdecydowanie mniej, albo w ogóle. Ja na razie nie wystąpiłem o zezwolenie na budowę, bo zaczynam procedurę od podstaw.

Radny J. Juroff –

Ten kanał, o którym Pan mówi, że jest nie drożny, czy on przebiega przez te działki?

Pan K. S. –

Nie, przez moją działkę nie.

Radny J. Juroff –

Ale, czy przebiega w terenie prywatnym, czy nie?

Pan K. S. –

Kanał jest na terenie działki skarbu państwa, który podlega Prezydentowi Miasta. Ja mam prośbę Państwa jeszcze jedną rzecz, że z tych pism, które otrzymałem nikt się nie zainteresował, żeby spojrzeć w wypis z rejestru gruntu.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Pana tam jest napisane, że jest to teren skarbu państwa.

Pan K. S. –

Jeśli jest to na terenie skarbu państwa, to jest tam również napisane kanał, rów.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ja myślę prośbę Państwa, że otrzymaliśmy od Pana wiele wyjaśnień.

Radny T. Pasek –

Ja ma do Pana jeszcze jedno pytanie, bo kilkakrotnie wypowiedział się Pan, że nie jest zadowolony z odpowiedzi, którą otrzymał od Prezydenta Zaguły, ja chciałbym usłyszeć w takim razie, co by Pana zadawałało w tym momencie.

Pan K. S. –

Udrożnienie tego rowu, bo to jest najważniejszą sprawą.

Radny T. Pasek –

Proszę pana, my jako Komisja Rewizyjna możemy uznać pana skargę, jako zasadną, lub niezasadną i na podstawie naszej komisji powstanie projekt uchwały, który będzie o tym mówił, że skarga jest zasadna, czy nie, ale pytanie jest zasadnicze, czy na naszej komisji jesteśmy w stanie doprowadzić do tego, żeby Panu pomóc, żeby ten rów był drożny. Wydaje mi się jednak, że nie i uważam, że jest to kwestia Komisji Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, o ile się nie mylę.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

W piśmie jest wyraźnie napisane, że gmina nie będzie tego robić, bo to nie jest rów gminy.

Pan K. S. –
Na jakiej podstawie prawnej?

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –
To jest właśnie Pana pytanie, które my musimy rozpatrzyć, czy odpowiedzi udzielane Panu są odpowiedziami prawnymi.

Pan K. S. –
Ja chciałbym zasugerować Państwu taką sytuację, żeby spowodować przeprowadzenie wizji lokalnej na tym terenie, a jest to przedłużenie ulicy Korzeniec, to jest w rejonie ul. Robotniczej i Korzeniec. Ja proszę Państwa pamiętać, że te kanały były drożne. Jeszcze jedna rzecz, w piśmie, w którym zwróciłem się do Urzędu Miasta, po przejrzeniu planu przestrzennego zagospodarowania i wydziale geodezyjnym powiedziano mi, że zaznaczone znaki to są znaki rowów melioracyjnych, tak właśnie mi powiedziano, dlatego ja sobie tego nie wymyśliłem, i to jest jedna rzecz, ponadto w planie zagospodarowania przestrzennego jest zaplanowana droga. Zwróciłem się pisemnie, która droga ma przebiegać w pobliżu mojej działki i prawdopodobnie będzie ona zahaczała o moja działkę. W związku z tym wystąpiłem z propozycją wykupienia terenu pod tą drogę. Otrzymałem pismo, też nieprofesjonalne, że zadanie zostało wprowadzone do propozycji wieloletniego programu inwestycyjnego na lata następne i istnieje konieczność złożenia stosownego wniosku decyzyjnego. Ja się pytam, kto ma złożyć taki wniosek inwestycyjny, kto?

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –
My się zgadzamy z Pana sugestią dotyczącą wizji lokalnej w terenie, o którym Pan mówił i prosiłbym również, aby w tej wizji uczestniczyli członkowie Komisji Rewizyjnej.

Radny J. Juroff –
Proszę państwa, my się zastanówmy, czy od strony formalnej jest to w porządku, ale tak od strony rzeczowej, czy to nie komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska nie powinna zająć się tematem?

Przewodniczący Z. Łukasik –
Pan tutaj składa wniosek o nieprofesjonalne załatwienie jego skargi. Ja składam wniosek o przeprowadzenie wizji lokalnej.

Pan K. S. –
Proszę Państwa, ja nie mogę szukać winnych, którzy odpisywali mi na pismo. Pan Prezydent otrzymuje ode mnie pismo, przekazuje je swojemu podwładnemu i tak powstaje dokument, tylko, że te dokumenty, które ja otrzymałem świadczą o tym, że urzędnik na nie odpisujący, nie skończył odpowiedniej szkoły. Ja proszę Państwa prosiłbym tylko, żeby Urząd Miasta powołał specjalistów i ewentualnie potwierdził, bądź zaprzeczył moje wniesione zarzuty, ja mam wtedy dokument, decyzję od Pana Prezydenta, że nie mam racji, albo, że mam rację i zostanie to wykonane i ja mogę poczynić kroki w kierunku inwestycji zdrenowania działki i inwestycji budowy domu. Oburzony jestem sytuacją, że cała ta sprawa trwa już od sierpnia, dzisiaj mamy marzec i ja stoję w miejscu. Uważam, że jest to po prostu zwykła niechęć do obywatela i dlatego jestem oburzony i stąd wystąpiłem do Państwa i do Wojewody,

bo tak, jak mówię, zaznaczyłem tutaj, i oparłem się tutaj na ustawie o gospodarce nieruchomościami i ustawie o prawie wodnym, które jest jednoznaczne. Według mnie nawet nie rozpatrzono tych artykułów.

Radny T. Pasek –

Ja chciałbym złożyć wniosek, aby sprawą Pana K. S. zajęła się Komisja Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, do naszej komisji Pan skierował skargę na złe potraktowanie obywatela. Ja Panu bardzo dziękuję.

Następnie Komisja przegłosowała wniosek radnego T. Paska.

Wynik głosowania: za – 6, przeciw – 0, wstrzym. – 0.

- rozpatrzenie pisma radnego Grzegorza Jaszczyry.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, przedstawiam Państwu skargę Pana Grzegorza Jaszczyry, możemy ją potraktować jak każdą skargę, albo przyjąć zasadę, że przyjmujemy temat do planu kontroli problemu i zgłaszamy do planu na sesji Rady Miejskiej, że w II półroczu zajmiemy się tym zagadnieniem.

Radna H. Głowacka –

Ja Panie Przewodniczący myślę, że będzie szybciej, jeżeli będzie kontrola.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Kto z Państwa jest za tym, żeby przeprowadzić kontrolę całego tematu opisanego przez radnego Grzegorza Jaszczyrę.

Radny G. Jaszczyra –

Ja chciałem powiedzieć, że taka intencja, żeby Komisja Rewizyjna się tym zajęła i przeprowadziła kontrolę. Pani Przewodnicząca Pasternak przyjęła moją skargę, i tak zinterpretowała to. Właściwie moją intencją nie było skarżenie, tylko przeprowadzenie kontroli na oczywistą, niegospodarną działalność Prezydenta w zakresie gospodarowania odpadami w naszym mieście.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ja proponuję i składam taki wniosek, aby do planu pracy komisji wprowadzić temat, tylko teraz musimy się umówić, co do terminy, czy będzie to jeszcze w I półroczu, czy w II półroczu. Ja mam takie pytania:

1. Uzasadnienie ekonomiczno – organizacyjno – prawne zorganizowania przetargu,
2. Czy w przetargu jest ujęte np. 105 punktów selektywnej zbiórki, czy np. 300 pkt selektywnej zbiórki.
3. Ile firm startowało do przetargu.

Ja myślę proszę Państwa, że radny G. Jaszczyra a także inni mieszkańcy byłiby tym zainteresowani, czy startowała 1 firma, czy 5 firm, czy trzeba było miasto podzielić na 1 okręg, czy podzielić na 5 okręgów, bo w wyjaśnieniu mówi się o monopolu i pisze, że gmina nie może stosować monopolu.

Radny G. Jaszczura –

Chciałem zauważyć, że to trzeba rozpatrzyć w kontekście uchwały Rady Miejskiej z 2004 roku, której powinien przestrzegać Pan Prezydent, prowadząc gospodarkę mieniem gminy. Tego nie zrobił z niewiadomych dla mnie powodów, a co do samego słowa monopolizacja poprzez to, że zakład budżetowy wykonywał to, to ja od razu wyjaśniam Przewodniczącemu, że zgodnie z ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów z art. 3, ustawy nie stosuje się w przypadku ograniczeń konkurencji dopuszczalnych na podstawie odrębnych przepisów. Takim odrębnym przepisem w tym przypadku jest uchwała Rady Miejskiej o statucie Lipówki II. Działanie na szkodę gminy i działanie na szkodę finansów gminnych, jest wynikiem właśnie podjęcia takiej decyzji przez pana Prezydenta. Mnie Panie Przewodniczący w zasadzie obojętne, jak to będzie przyjęte i rozpatrywane, chciałem tylko zauważyć, że komisja bierze pewna odpowiedzialność, że jeżeli ponosimy jako gmina straty, w związku z taką realizacją tej selektywnej zbiórki odpadów, to komisja bierze za to odpowiedzialność. Chciałem zauważyć, że wchodzi w projekt selektywnej zbiórki odpadów trzech miast: Dąbrowy, Sławkowa i Siewierza i w kontekście tego należy się też jak gdyby przymierzyć przeciąganie rozpatrzenia przez komisję tego problemu może spowodować straty poniesione przy realizacji tego projektu unijnego.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Proszę Państwa, żeby tu nikt nie podejrzewał Komisji Rewizyjnej, że coś chce przedłużyć, zgadzam się z twoją sugestią i temat podjąć jak najszybciej. Musimy go najpierw wprowadzić do planu prac. Problem w skardze Pana Jaszczury dotyczy dwóch punktów i nie rozpatrzy się ich bez posiadania materiałów źródłowych. W pytaniach tych zawarte jest, dlaczego Lipówka II zgodnie ze statutem ma selektywną, a im zabrano, a drugi punkt jest taki, dlaczego koszty są większe w Albie, a mogłaby to robić, jak do tej pory Lipówka II. Faktycznie odpowiedź jest taka, bo chyba pan Jaszczura się z tym zgodzi, że oprócz tego Lipówka otrzymywała dotację, ale odpowiedź na następne pytanie jest znowu takie, ile, czy ta dotacja, której obecnie nie dostaje Lipówka jest zbilansowana pod wyższe ceny w Albie. Ale my tego nie wiemy. Mamy więc następne pytanie, czy zysk z selektywnej zbiórki odpadów został uwzględniony w przetargu, bo w Lipówce jest 600 tys. zł. – zysk z selektywnej zbiórki odpadów, nie jest to między zleceniem, a kosztami, tylko ze sprzedaży z selektywnej zbiórki odpadów.

Radny G. Jaszczura –

Zasugerowałbym komisji zapoznanie się z umową pomiędzy Albą MPKG a Lipówką II, naszym Zakładem Budżetowym. Ja osobiście sugeruję, że prawie jest tak niekorzystna, jak sprzedanie pakietu prywatyzacyjnego Wodociągów, przez Zarząd SLD, Pana Lipczyka, Pana Sołtysika, oraz np. z pozwoleniami zintegrowanymi na Lipówkę II, czy na Albę, czy są właściwe i czy mogą te firmy działać zgodnie z prawem u nas.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Jest jeszcze tylko jedno pytanie, czy komisja może powołać do składu członka spoza Komisji Rewizyjnej? Czy np. członkiem mógłby być Pan Jaszczura?

Radny J. Juroff –

Ja myślę, że jeżeli występuje ze skargą we własnej sprawie, to nie bardzo.

Radny G. Jaszczura –

Chciałem zauważyć Panie radny Juroff, że nie występuję we własnej sprawie, tylko występuję w sprawie mieszkańców naszego miasta.

Radny J. Juroff –

Cały czas mówiliśmy, że jest to skarga Pana Jaszczury, więc stąd moja wypowiedź.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Przyjęliśmy to tak, że jest to skarga Pana Jaszczury i przyjmijmy to, że jako mieszkaniec składa ją w imieniu mieszkańców.

Radny T. Pasek –

Ja mam pytanie, czy radny Jaszczura byłby zainteresowany udziałem w pracach tej komisji?

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Czy byłbyś Grzesiu zainteresowany?

Pan radny G. Jaszczura –

Nie, nie będę upraszczał zadania Rady Miejskiej.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ja chciałbym się dowiedzieć, czy chciałbyś brać udział?

Radny G. Jaszczura –

Tak.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Czyli tak, pierwszy wniosek jest taki: Komisja Rewizyjna, na tej sesji Rady Miejskiej wprowadzi projekt uchwały dot. kontroli 3 uwzględnionych w skardze punktów. Panie radny, czy są to 3 punkty?

Radny G. Jaszczura –

To znaczy w skrócie to są takie punkty:

- nieprzestrzeganie przez Prezydenta Miasta uchwały z 2004 roku,
- ze względu na zlecenie Albie – firmie prywatnej realizacji, w cenie wyższej, niż potencjalnie mógłby to robić Zakład Budżetowy,

Ja uważam, że są to dwa pytania. Ja składałem także interpelację, ale to są już punkty poboczne od tych punktów.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Jeżeli prawnie będzie, że Pan radny G. Jaszczura może być członkiem zespołu kontrolującego, kto byłby za tym?

Radny T. Pasek –

Czy Pani już zapisała, jak ma wyglądać pytanie do radcy prawnego, czy Pan radny może być członkiem zespołu.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Jeżeli Państwo wyrażicie na to zgodę, to dowiem się od radców prawnych, jak zrobić tą uchwałę, która powie to, co mówi regulamin. Co ma w niej być zapisane, jaki powinien być termin.

Radny G. Jaszczyra –

Ja nie chciałbym się w tej chwili zapisywać do Państwa komisji, bo jestem członkiem już 5 komisji.

Przewodniczący Komisji –

Ja się jeszcze zastanawiam, jeżeli będzie potrzeba, aby w zespole była osoba spoza Komisji Rewizyjnej, to ja będę za tym głosował. Przygotuję dla Państwa wcześniej taki projekt uchwały i włożymy państwu do skrzynki.

Radny T. Pasek –

Ja mam jeszcze pytanie, czy w tej uchwale będą obydwa punkty, wcześniej wymienione.

Przewodniczący Komisji Z., Łukasik –

Muszą być. Musi być dokładnie wskazane, co kontrolujemy i musi być dokładnie zrobione.

Radny G. Jaszczyra –

Jeżeli na podstawie samego podjęcia działań, nastąpi weryfikacja polityki prowadzonej przez Panów Prezydentów w stosunku do selektywnej zbiórki odpadów w naszej gminie i będzie to dla dobra mieszkańców, to ja będę usatysfakcjonowany, bo nie jest moim celem udowodnienie, że Pan Prezydent łamie prawo.

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Ja uważam, że jest to jedno z najlepszych rozwiązań i mamy skontrolować, czy wszystko jest w porządku.

Radny J. Wroniszewski –

Ja mam pytanie Panie Przewodniczący, czy są jakieś odpowiedzi na wnioski odnośnie Lipówki?

Przewodniczący Komisji Z. Łukasik –

Nie ma żadnych wniosków.

Ad. 2. Wolne wnioski.

Po rozpatrzeniu anonimowego pisma pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Dąbrowie Górniczej w sprawie szeregu zarzutów dot. funkcjonowania i organizacji MOPS, Komisja skierowała go do Pana Prezydenta celem ewentualnego wykorzystania, w ramach nadzoru sprawowanego nad podległymi jednostkami.

Na tym protokół zakończono:

Protokołowała:

Jolanta Rodek

Przewodniczący Komisji

Zbigniew Łukasik